

Większość Polaków wierzy w zjawiska nadprzyrodzone

31 października 2016

Halloween, wydawałoby się obce nam kulturowo święto, z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością. Może to mieć swoje korzenie w wierze Polaków w zjawiska nadprzyrodzone. Jak bowiem wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie telewizji CI Polsat przez agencję badawczą SW Research, 41 proc. respondentów wierzy w cuda, 37 proc. – w prorocze sny i tyle samo w egzorcyzmach.

Mogłoby się wydawać, że w świecie, w którym dominuje przekonanie, że nauka jest w stanie wyjaśnić niemal każde zjawisko, opowieści o duchach można włożyć już tylko między bajki. Tymczasem badanie „Zjawiska nadprzyrodzone oczami Polaków” pokazuje, że większość z nas wciąż wierzy w to, czego nie da się wytłumaczyć przy pomocy żadnej reguły.

– Ogólnie można podzielić postawy Polaków na trzy grupy. Największą stanowią osoby, które reprezentują racjonalne podejście do tematu, czyli taki umiarkowany sceptycyzm (60-70 proc. populacji). Mniejszą grupę stanowią osoby bardzo otwarte na wszelkie zjawiska nadprzyrodzone, paranormalne, które nie są wytłumaczalne przez naukę. I wreszcie pozostałą część stanowią osoby, które są pomiędzy, z jednej strony są otwarte, ale z drugiej strony próbują racjonalnie wytłumaczyć niektóre zjawiska – mówi agencji Newseria Lifestyle Piotr Zimolzak, wiceprezes zarządu Agencji Badań Rynku i Opinii SW Research.

Zjawiska, w które najbardziej wierzą Polacy to możliwość świadomego przeżycia własnej śmierci klinicznej (54 proc.), cuda o religijnym charakterze (41 proc.) oraz prorocze sny (37 proc.). Deklaracji tych nie da się analizować w oderwaniu od dominującego światopoglądu, wpływów kulturowych, lokalnych tradycji czy też wpływów religijnych. Zwłaszcza że – jak

dowodzą wyniki badania – Polska poddaje się w tej kwestii wyraźnemu podziałowi. Wśród mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, świętokrzyskiego, łódzkiego oraz opolskiego przeważa wiara w cuda. Zaś ci, którzy żyją w Polsce Centralnej i Zachodniej wierzą w jasnowidzenie, prorocze sny i egzorcyzmy.

– Na wschodzie częściej wierzymy w takie zjawiska, które nie są bezpośrednio obserwowalne. Na zachodzie występuje częściej wiara w skuteczność egzorcyzmów, w opętania, w demony, co jest związane pewnie z praktycznym podejściem, czy to osób związanych z kościołem, czy innych specjalistów, którzy traktują demony i duchy jako coś, co można „przekonać” do opuszczenia ciała czy domu. Na wschodzie ta wiara jest bardziej niewytłumaczalna, mniej materialna – wyjaśnia Piotr Zimolzak.

Wiara w tajemnicze i niewyjaśnione zjawiska jest uzależniona od płci i wieku respondentów. Kobiety bardziej niż mężczyźni wierzą w duchy, za to mężczyźni – miłośnicy fantasy i science fiction – bardziej wierzą w istnienie cywilizacji pozaziemskich i UFO.

– Dla Polaków najczęściej pierwsze skojarzenia ze zjawiskiem nadprzyrodzonym to coś niewytłumaczalnego, natomiast najrzadziej są to wszelkiego rodzaju stwory, baśniowe, bajkowe postaci typu wilkołaki, strzygi, czarownice. Najbardziej fascynują nas jednak zjawiska, które są bezpośrednio niedostrzegalne, które objawiają się poprzez bliżej nieokreślone symptomy, które są na granicy nauki, np. medycyny, na granicy snu i rzeczywistości. Czyli zawsze najbardziej fascynuje nas to, co wytłumaczalne, ale tylko w pewnym stopniu – tłumaczy Piotr Zimolzak.

Badania pokazują, że wiedzę o zjawiskach paranormalnych czy nadprzyrodzonych częściej czerpiemy z opowieści rodziny i znajomych niż z osobistych doświadczeń. To nie znaczy, że badani respondenci nie mieli kontaktu z duchami. Aż 22 proc.

ankietowanych twierdzi, że przeżyli w swoim życiu zdarzenie, które można by przypisać działaniu duchów.

Badanie „Zjawiska nadprzyrodzone oczami Polaków” zrealizowane na zlecenie telewizji CI Polsat dowodzi, że niezależnie od deklarowanych postaw czy wyznania, każdy z nas chce pozostawić sobie „margines bezpieczeństwa”, który pozwala mu przenieść część niewyjaśnionych rozumowo zjawisk do sfery nadprzyrodzonej. Znamiennym jest również fakt, że wiele osób odwołuje się do sfery duchowej niemal intuicyjnie, nie zdając sobie sprawy z tego, że ich przekonania swoje korzenie czerpią z tradycji, kultury i zwyczajów, a nie z nauki.

Źródło: Newseria.pl